

Il. 1. Prawdopodobny obraz wsi Kołomii w 1787 r.

Legenda: figura czarna — dom, fig. pusta — stodoła, fig. z krzyżem prostym — szopa, z krzyżem skośnym chlew, z przekątną — obora, z kreskami skośnymi — wozownia, kółko czarne — studnia, kreski przeryw. — ogród.

BUDOWNICTWO WSI KOŁOMIA (POW. WŁOCŁAWEK) W 1787 ROKU

Zabudowania chłopskie liczące sobie około sto lat uważamy zwykle za bardzo stare. Budynków takich nie ma już zbyt wielu w Polsce, a szczególnie w jej zachodniej części. Badaczom architektury ludowej nie zawsze jednak okazy stuletnie wystarczają do właściwego formułowania wniosków. Nie mając zaś oryginalnego starszego materiału dowodowego zmuszeni są ograniczać swe wypowiedzi.

Jedną z dróg pogłębiania naszej wiedzy w tym zakresie są badania archiwalne. Jak widać na przykładach prac niektórych etnografów, przynoszą one znaczne efekty¹.

Poszukując w Archiwum Państwowym na Wawelu materiałów źródłowych do budownictwa ludowego natknąłem się na inwentarz kujawskiej wsi Kołomii² leżącej na południowych krańcach powiatu włocławskiego. Dokument ten został sporządzony w końcu 1787 r. Jego wartość naukową podnosi fakt, iż zawiera on nie tylko opisy zabudowań dworskich, folwarcznych, ale również bardzo dokładnie omawia stan budownictwa chłopskiego. Gdyby inwentarz ten był znany Marii Fryczowej, zapewne niektóre wysunięte przez nią wnioski³, dotyczące dawnego budownictwa wiejskiego na Kujawach, mogłyby ulec korektom, a może nawet zmianom.

Omawiany inwentarz składa się z trzech części. Pierwsza i trzecia poświęcona jest opisowi dworu, gruntów i obiektów gospodarczych do niego należących (lamus, studnia, stajnie, wozownia, browar, ozd czyli suszarnia, stodoły, spichlerze, chlewy, obora, owczarnia, kurniki). W drugiej zaś — najobszerniejszej — wymieniono wszystkie budynki chłopskie w kolejności ich usytuowania, od początku do końca wsi. Podane tam liczne szczegóły, np. rozplanowanie chałup, sytuacja w stosunku do drogi lub budynków sąsiednich, materiał itp. pozwalają na przeprowadzenie próby odtworzenia pełnego obrazu zabudowy wsi w końcu XVIII wieku.

W tym czasie wieś zamieszkiwało 30 rodzin składających się z 1 do 10 osób. Łącznie było 114 mieszkańców, wliczając w to również służbę w liczbie 15 osób zatrudnionych u bogatszych gospodarzy.

U schyłku okresu feudalnego Kołomia była wsią bardzo mocno zróżnicowaną pod względem socjalnym. Podstawową jednostką były gospodarstwa półrolnicze, które w inwentarzu są wymienione 13 razy. Z tych obowiązywała pańszczyzna w formie 7 dni pracy ręcznej w każdym tygodniu lub trzy dni pracy bydłem. Gospodarstw zagrodniczych było trzy. Odrabiano z nich pańszczyznę w postaci ręcznej przez trzy do czterech dni w tygodniu. Jaką ilość pracy winni byli dworowi komornicy, których było sześciu, tego inwentarz nie precyzuje.

Oprócz wyżej wymienionych był we wsi kowal, szewc, karczmarz, włodarz i ekonom. Wszyscy oni ze względu na swe funkcje (ekonom, włodarz) lub rzemieślnicze zawody (kowal, szewc, do pewnego stopnia karczmarz) nie odrabiali zwykłej pańszczyzny.

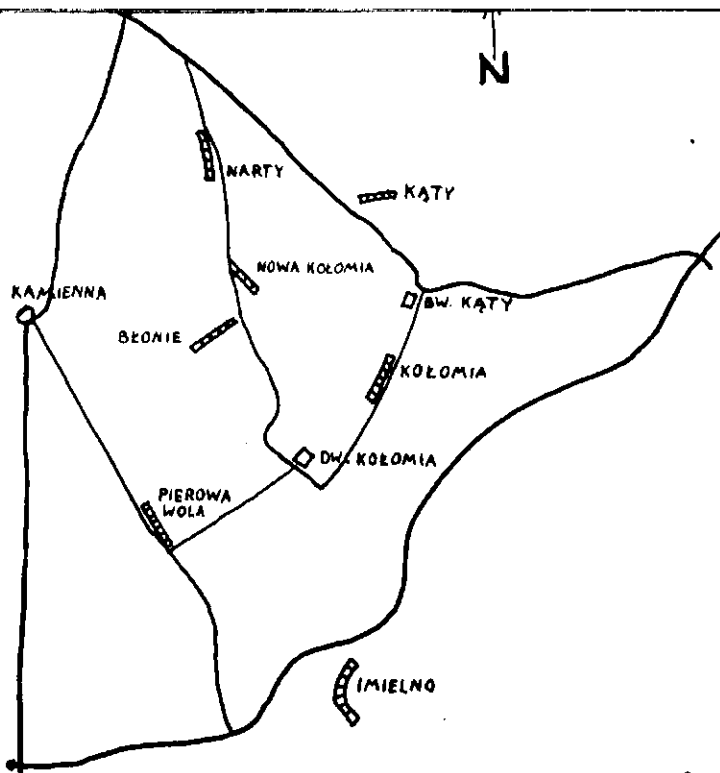
Jak wynika z opisów w inwentarzu, wieś miała układ niwowy regularny. Chłopi posiadali swe role w „trzech polach” czyli niwach, a ponadto do każdego domu należał ogród. Jak wielka była powierzchnia chłopskich pól i ogrodów, tego inwentaryzatorzy nie podali. Ogrody były zwykle z tyłu budynku mieszkalnego, chociaż wykorzystywano w tym celu również niewielkie przestrzenie pomiędzy różnymi obiektami, a także przy drodze. Wydaje się, że w ogólności ogrody wchodziły w skład dodatkowej niwy domowej ciągnącej się po obu stronach drogi.

Zarówno to ostatnie, jak i podana w inwentarzu lokalizacja wszystkich budynków, pozwala na stwierdzenie ulicowego kształtu wsi o ogólnym kierunku południe — północ (il. 1). Porównując opis wsi i okolicy ze zdjęciem topograficznym z 1930 r. widać, że w międzyczasie uległy zmianom drogi; tam, gdzie były dawniej łąki i błonia pozakładano osady (Błonie, Narty); pewnym korektom uległy lokalizacje wsi, zapewne w wyniku procesów regulacyjnych. Stąd właśnie obraz Kołomii i okolicy, jaki uzyskujemy w czasie studiowania inwentarza, pokrywa się tylko częściowo ze stanem współczesnym (il. 2).

W XVIII wieku poszczególne zagrody następowały jedna po drugiej, przy czym wszystkie obiekty mieszkalne stały po lewej stronie drogi. Jedyne na samym początku wsi (idąc od dworu) były po prawej stronie ulicy dwa budynki mieszkalne i karczma. Można przypuszczać, że stały one jeszcze na gruncie dworskim, gdyż była to chałupa kowska, następnie komornicza, mająca charakter czworaka oraz trzecia w kolejności karczma z wjazdową sienią. Za wyrażonym przypuszczeniem zdaje się przemawiać również kolejna numeracja w inwentarzu wszystkich chałup chłopskich, oprócz trzech wspomnianych budynków.

W końcu XVIII w., a zapewne też i wcześniej, zagrody w Kołomii były typu wielobudynkowego (ryc. 3). Miały one jednak dwojaki charakter. W jednym wypadku całość zagrody była po jednej (lewej) stronie drogi (takich zagród było 8), a wówczas dom stał w głębi podwórza, zaś stodoła przy drodze. W drugim wypadku dom był sytuowany po lewej stronie drogi, prawdopodobnie blisko niej, natomiast zabudowania gospodarcze naprzeciwko, za drogą. Takich zagród było we wsi 7.

Gospodarstwa wielobudynkowe były półrolnicze, na-



Il. 2. Szkic sytuacyjny okolicy wsi Kotomii w 1930 r.
 Il. 3. Przykłady zagród w Kotomii w 1787 r. Il. 4. Plany budynków mieszkalnych w Kotomii w 1787 r.

tomiast zagrodnicy mieli tylko chałupę i przystawiony do niej chlewik. Do tego zagadnienia wróć jeszcze niżej.

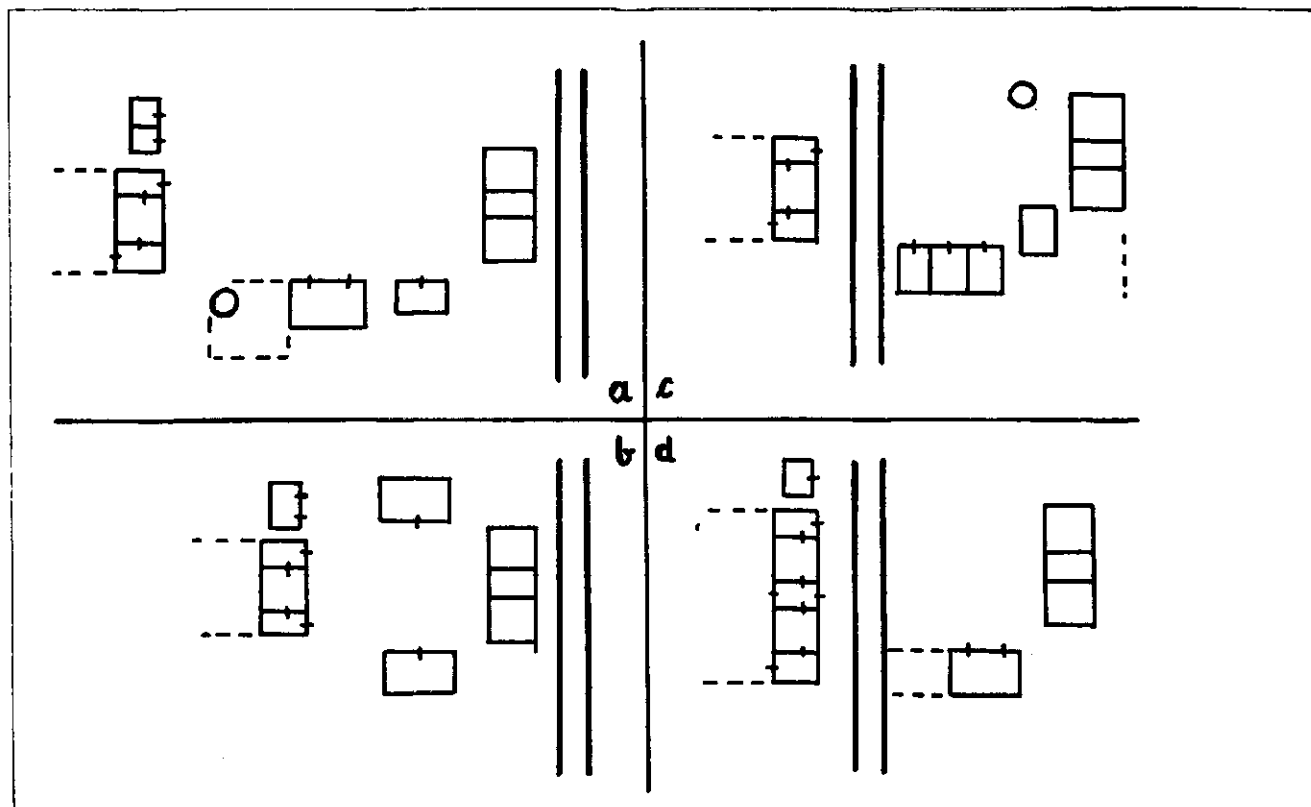
W skład zagrody wielobudynkowej wchodziła chałupa, stodoła, chlewy, obora, czasem szopa, a w dwu wypadkach studnia z żurawiem (w gospodarstwach położonych pośrodku wsi). Można się domyślać, że wszyscy mieszkańcy czerpali stąd wodę.

Jak można sądzić z opisów, ustawienie chałupy i stodoły wyznaczało obszar podwórza, na którym stały inne

obiekty gospodarcze. Ilość tych ostatnich w poszczególnych zagrodach nie była jednakowa. Niektórym wystarczyła jedna obora i chlewik na pomieszczenie zwierząt, inni mieli po dwie obory. Wyfumaczenia tego faktu w inwentarzu nie znajdujemy. Można się jednak domyślać, że wynikało to zapewne z różnic w ilości hodowanych zwierząt. Każdy rolnik rozporządzał dworską „załogą” złożoną z dwóch lub czterech wołów i krowy, niekiedy też świni. Dla nich więc musiał mieć przynajmniej jedną oborę i chlewik. Jeśli zaś hodowano jeszcze własne bydło i nierogaciznę, wtedy z konieczności zwiększano ilość budynków gospodarczych.

Jak powiedziałem wyżej, budynki mieszkalne lokowano zawsze równolegle do drogi. Rozplanowanie ich było w większości jednolite. Na łączną sumę dziewiętnastu domów, w dwunastu była tylko jedna, centralnie usytuowana izba, mająca po bokach sień i komorę (ryc. 4/3—5). Wejście do sieni było prawdopodobnie w dłuższej ścianie budynku. Pomiędzy izbą i komorą było przejście wewnętrzne, a ponadto komora miała drzwi na ogród, w sporadycznych zaś wypadkach na podwórze, ewentualnie na ogród i podwórze. Dość często do jednego z węższych boków chałupy był przystawiony chlewik. Powyższe chałupy należały do półrolników. W takiej mieszkał również dworski ekonom i niejaki „pan” Kotliński, który nie odrabiał pańszczyzny. Z pięciu pozostałych domów jeden był taki sam jak opisano, z tym że po przeciwnej stronie sieni znajdowała się druga izba; w tym domu zamieszkiwały dwie rodziny zagrodnicze. Natomiast cztery inne budynki mieszkalne były „podwójne”, czyli zawierały po dwie sienie, komory i izby. W jednym z nich była tylko jedna sień (il. 4—6, 7). Mimo iż w inwentarzu nie jest powiedziane, jaka jest kolejność pomieszczeń, jednak analiza układu wejść pozwala na stwierdzenie, że domy podwójne posiadały sienie w środkowej części budynku. To zaś z kolei pozwala wnioskować, że domy pojedyncze złożone z izby, komory i sieni posiadały wejście do sieni od strony wzdłużnej, a nie od szczytu.

3



We wszystkich domach podwójnych w jednej połowie zamieszkiwał półrolnik, do którego należały pozostałe w zagrodzie budynki gospodarcze, w drugiej zaś połowie zagrodnik, komornicy, szewc lub włodarz. Inwentarz nie podaje niestety przyczyn budowy domów podwójnych. Być może, iż właścicielowi wsi, który stawił chłopom domy, chodziło o pewną oszczędność drewna zużywanego na budowę. Brak nazwisk mieszkańców nie pozwala też na stwierdzenie, czy przypadkiem w domach tych nie zamieszkiwały rodziny spokrewnione. Wprawdzie w trzeciej części inwentarza, przy okazji opisu dworskich pól, znajdujemy kilka nazwisk chłopskich, ale we wszystkich wypadkach dotyczą one tylko gospodarzy zagród półrolniczych.

Odmienne od opisanych wyglądała stojąca na brzegu wsi chałupa komornicza na cztery rodziny, z których każda zajmowała jedną izbę. Cała chałupa miała plan dwutraktowy z sienią w środku (il. 4—1). Przed frontem budynku było podcienie zwane „wystawą”, którego nie znajdujemy w żadnej innej chałupie. W jednym miejscu pod podcieniem był przystawiony mały chlewik.

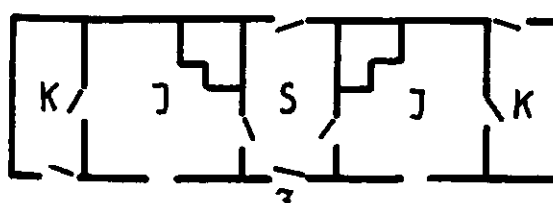
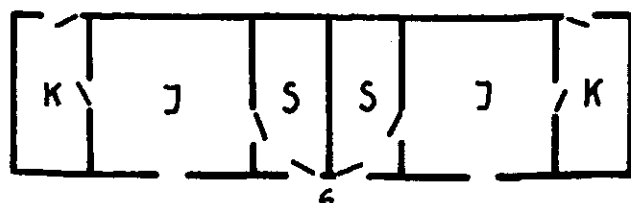
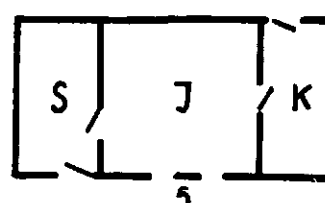
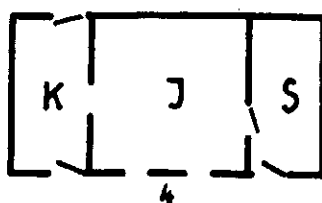
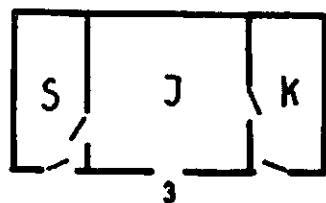
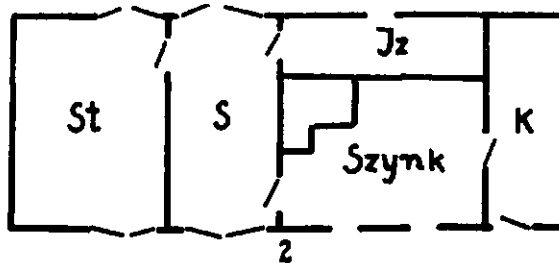
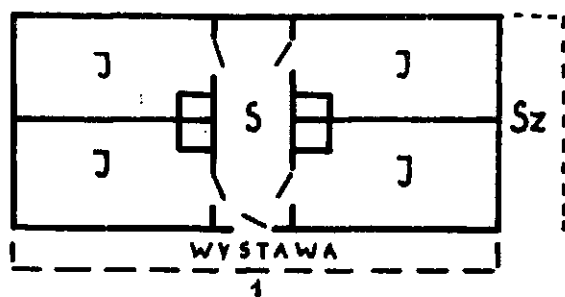
Dokonana powyżej analiza prowadzi do wniosku, że w końcu XVIII w. w Kołomii zasadniczy program pojedynczej chałupy był taki, jaki posiadali półrolnicy, tzn. izba pomiędzy sienią i komorą. Analogiczny plan — jako powszechny na Kujawach — rejestrował Oskar Kolberg⁴, z tym że podawane przez niego przykłady są wąskofrontowe i nie mają wyjścia z komory na zewnątrz. Rozbieżności te wynikają zapewne stąd, iż materiał, na którym oparł się Oskar Kolberg, pochodzi z innego obszaru Kujaw. Natomiast Maria Fryczowa, autorka pracy o budownictwie ludowym Kujaw⁵, nie podaje nawet, czy w badaniach swoich nad tym zagadnieniem natknęła się na tradycję chałup z centralnie usytuowaną izbą. Jest wątpliwe, by zaginęła ona całkowicie, skoro zaledwie sto lat dzieli nas od czasu, gdy Oskar Kolberg prowadził tam swe badania.

O ile plany chałup zostały w inwentarzu podane jasno, o tyle opisy dotyczące konstrukcji ścian budyn-

ków mieszkalnych są dość trudne do zrozumienia. Pewne jest, że wszystkie domy stały na przyciesiach. Kilka z wymienionych w inwentarzu chałup miało zapewne konstrukcję sumikowo-łątkową, na co zdaje się wskazywać zwrot „chałupa w dyle i słupy na przyciesiach”, przy czym pod słowem „dyle” należy rozumieć, iż materiał użyty do budowy nie podlegał obróbce ciesielskiej. Przeważająca większość budynków, szczególnie gospodarczych, była stawiana właśnie z dyli. Jedna z chałup, określona jako stara, miała konstrukcję zrębowo-węglową; informuje o tym jej opis, mówiący, iż jest ona „z drzewa łupanego po jednej stronie, po drugiej stronie z drzewa łupanego w zamek stawiana, przyciesi innych potrzebuje”. Natomiast zdecydowana większość została w inwentarzu opisana jako chałupa „na szachulec w zamek”, lub „z szachulcu w zamek” stawiana. Analizując wszystkie tego rodzaju opisy, które w całym inwentarzu występują również często w gospodarczych budynkach dworskich, można wywnioskować, że chodzi tu o konstrukcję szkieletową, przy czym pod słowem „zamek” należałoby rozumieć sposób wiązania ze sobą dwu przeciwnie biegnących beleczek na zasadzie zacinań, a nie wpuszczania na czop. Puste płaszczyzny szkieletu były zapewne wypełniane gliną mieszaną ze słomą, lub drążkami oplecionymi słomą i obrzuconymi gliną; techniki te do dziś występują na Kujawach⁶. Ten rodzaj budowy ścian praktykowany był w XVIII w. dość często na terenie Polski zachodniej. W różnych regionach bywały, podobnie jak w Kołomii, wsie, w których wszystkie budynki mieszkalne stawiano „w szachulec”.⁷

Wspomniane wyżej „dyle” były używane powszechnie również do konstrukcji powały („posowy”) nad izbą i komorą. Przeważnie stosowano dyle „darte” lub „łupane”, a zatem półbale. W jednym tylko wypadku zostało w inwentarzu powiedziane, że powała jest z „blochów rzniętych”. Dotyczy to tej samej chałupy, w której ściany miały konstrukcję zrębowo-węglową. Powałę nad sienią wykonywano z reguły byle jak; bądź to z rzadko kładzonych dyli, bądź też z żerdzi lub patyków.

4



Niekiedy tylko część sieni — tak jak to bywa i dzisiaj w starych domach — miewała powale.

W związku z tym, że w inwentarzu ani razu nie jest wymieniona podłoga z desek w budynkach chłopskich, możemy przypuszczać, iż w owym czasie jeszcze jej nie stosowano.

Omawiany inwentarz dostarcza nam dalszych szczegółów dotyczących wyglądu chałup wiejskich. Podobnie jak nie było w nich drewnianej podłogi, tak samo nie używano w ogóle zawiasów żelaznych. Wszystkie drzwi, zarówno w obrębie domu, jak i obiektów gospodarczych, obracały się na biegunach. Materiałem, z którego wykonywano drzwi, były przeważnie tarcice, deski łupane lub ciosane, a niekiedy również dyle. Te ostatnie zdarzały się zarówno przy wejściu do izby, jak i do obory.

W celu zamknięcia drzwi zaopatrywano je w skoble, wrzeczadze i haczyki (te ostatnie rzadko), zaś przy drzwiach sieni (czasem też izb, komór i obór) zamiast nich stosowano klamki drewniane i zapory.

Izby były opatrywane jednym lub dwoma oknami, przy czym szyby oprawiano tylko w drewno, co również miało miejsce w budynku dworskim.

Inwentarz dostarcza nam również kilku szczegółów dotyczących urządzeń ogniowych. Składały się na nie: komin wielki, kominek lub komin mały oraz piec. Opisy tych elementów są niezwykle lakoniczne. Np. co się tyczy komina wielkiego, który w inwentarzu został zanotowany w pięciu chałupach i karczynie, możemy domyślać się, że chodzi tu o komin tzw. sztagowy do odprowadzania dymu ponad dach chałupy. Należałoby tak sądzić na podstawie opisu dworskiego browaru, gdzie w sieni stał „komin wielki na słupach”. W pozostałych chałupach wiejskich brak było tego komina, co skłania do przypuszczeń, że były one co najmniej półdymne. Natomiast w każdej izbie stał duży piec piekarski (wprawdzie nie ma takiego określenia w inwentarzu) z trzosem do gotowania zwanym „kominkiem”⁸ przed czeluściami pieca. Budowano je przeważnie z gliny, czasem z gliny i kamienia, a sporadycznie z cegły. W karczynie oraz chałupie kowalskiej stały piece kafflowe, które ponadto różniły się od innych tym, że były o „dwóch skrzyniach”. Najpewniej były to dwa prostokątne bloki, jeden większy (dolny), drugi mniejszy (górny), nałożone na siebie. W jednym z pokoi dworskich piec miał nawet trzy „skrzynie” z kafli białych malowanych w niebieskie kwiatki.

Elementem, na który inwentaryzatorzy prawie nie zwracali uwagi był dach; brak jest jakichkolwiek danych o jego konstrukcji i kształcie, a o pokryciu jest mowa tylko kilka razy. Kuźnia oraz czworak zamieszkały przez komorników były pokryte dranicami, których w obrębie folwarku użyto na dachu wołowni i gorzelni. Sam dwór był pobity gontami, zaś inne budynki dworskie, a najprawdopodobniej i wszystkie chłopskie, poszywano słomą.

Jeśli idzie o budynki gospodarcze, inwentarz zawiera pewną ilość danych o stodołach, oborach, chlewikach czy szopach, co pozwala na ogólne zorientowanie się w sposobie ich budowy.

Stodoły mieli wyłącznie półrolnicy; wynikało to zapewne z faktu, iż tylko oni posiadali dostateczną ilość ziemi, dającą większe zbiory zbóż.

Wszystkie stodoły były stawiane na planie prostokąta i — jak wynika pośrednio z opisów — posiadały one jedno klepisko z dwoma sąsiedkami po bokach. Natomiast z czterech dworskich stodół dwie miały po trzy sąsiedki i dwa klepiska. Zarówno dworskie, jak i chłopskie, miały jednolitą budowę ścian „z dyli w słupy w

ziemię wkopywane”, bez przyciesi. Podobnie konstruowano też chlewiki, obory i szopy, ale często z drewna w gorszym gatunku. W sporadycznych wypadkach chlewiki czy obory miały ściany wyplatane z chrustu; nigdy jednak nie zdarzało się to w gospodarstwach półrolniczych.

W sprawie kształtu dachów na budynkach gospodarczych krytych z reguły słomą nie mamy żadnych danych. W niektórych jednak wypadkach można się domyślać na podstawie pewnych elementów konstrukcyjnych, że były one dwuspadowe. Tymi elementami są często wymienione w inwentarzu liczby soch w stodołach i oborach, a wyjątkowo również w szopach. Okazuje się, że w Kołomii w końcu XVIII w. stodoły budowano z reguły z sochami. Z materiałów wynika, że chłopskie budynki tego rodzaju posiadały dwie, trzy, cztery, a niekiedy sześć soch. W stodołach dworskich praktykowano ustawianie czterech, ośmiu, a nawet dziewięciu soch. Jest pewne, że w dwu ostatnich wypadkach musiały być dachy dwuspadowe. To samo odnosi się do chłopskiej stodoły z sześcioma sochami.

Niezbýt zrozumiałe są opisy stodół, w których wymieniono tylko trzy sochy. Nieparzystość wskazywałaby może na to, iż jeden z sąsiedków był dłuższy i w nim stały dwie sochy, podczas gdy po przeciwnej stronie, zapewne mniejszej, była tylko jedna socha.

Regułą było również stosowanie konstrukcji sochowej przy budowaniu obór. Dworska obora posiadała pięć soch, natomiast chłopskie od dwu do czterech.

Dokonana analiza tekstu inwentarza pozwala na stwierdzenie, że budownictwo wiejskie w Kołomii w końcu XVIII w. nosiło wszelkie cechy architektury tradycyjnej, w której konstrukcja była oparta wyłącznie na materiale drewnianym.

Mimo iż dokument ten nie we wszystkich szczegółach jest całkowicie jasny, że w opisach są — w naszym obecnym pojmowaniu — spore luki, to jednak ze względu na swą naukową wartość wymaga opublikowania go w całości. Konieczność łatwiejszego i szybszego zrozumienia tekstu spowodowała zastosowanie współczesnej pisowni, zgodnie zresztą z ogólnymi zasadami instrukcji wydawniczej⁹.

Załączone do tekstu komentarza szkice stanowią rysunkową próbę zrekonstruowania osiemnastowiecznego wyglądu wsi, zagród i rozplanowania poszczególnych budynków. Innych prób rekonstrukcji pewnych szczegółów nie przeprowadzałem, gdyż przekraczałoby to możliwości wynikające z tekstu inwentarza.

Stan dóbr wsi Kołomia zwanej w województwie Brzeskim Kujawskim a powiecie Kowalskim leżącej, w ciągu kondescensyi na gruncie rzeczonych dóbr dnia 24-go miesiąca stycznia, Roku Pańskiego 1788-go na twierdzy wyroku Najjaśniejszego Trybunału Koronnego Piotrkowskiego, w poniedziałek po święcie Narodzenia Najświętszej Marii Panny najbliższy, czyli dnia 10-go, miesiąca września, roku dopiero zesłego 1787-go zapadłego rozpoczęwszy przez sąd pisarstwa ziemskiego gnieźnieńskiego ku ustanowieniu szacunku tychże dóbr spisany i ręką tegoż sądu podpisany.

[Zabudowania dworskie]

Najprzód idąc do dworu jest podwórze częścią płotem, częścią żerdziami grodzone, na które wchodząc są wrota dobre z latów rzniętych wyrabiane, przy których wrotach słupy cztery stoją; przychodząc zaś do dworu, wedle którego bindarz w słupy w ziemię wkopywane prętami wprost stojącymi w wielu miejscach wyjętymi przeplatany znajduje się; wchodząc do sieni są drzwi,

jest zamek francuski stary bez antaby, w sieni podłoga i posowa z tarcic starych. Z tej sieni wchodząc do pokoju po prawej stronie drzwi stolarską robotą na zawiasach z haczykiem i skoblem żelaznym, także z gałką żelazną mosiądзем obwiedzioną, w którym pokoju jest okien 2 w drzewo oprawnych i szkło okienne z tarcic z szrubami żelaznymi i zawiasami. Z tego pokoju pierwszego do drugiego idąc, drzwi na zawiasach i skoblem i wrzeczadłem żelaznym także stolarską robotą; w tych dwóch pokojach osobne są kominki. Piec zaś jeden w kafle białe o 3-ech skrzyniach w niebieskie kwiatki już mocno nadrujnowany, podłogi i posowy z tarcic z belkami trzema; z tego więc pokoju idąc na lewą rękę, gdzie przed tym była sionka jest pokoik ciemny, do którego drzwi na zawiasach [ze] skoblem i wrzeczadłem żelaznymi. Z tego znowu pokoiku ciemnego są drzwi do komory, w tyle tego dworku w słupy i dyle łupane na przyciesiach przystawionej. W tej więc komorze tak podłoga jako i posowa również z dylów łupanych, drzwi dwoje, jedno stare podwójne z zawiasami żelaznymi, przy których lubo jest zamek, ale zły i te drzwi na ten to zamek nie zamykają się tylko na zaporę drewnianą. Drugie także stare na zawiasach żelaznych, u których wrzeczadz z dwiema skoblami. Wracając się przez pokoje i sieni, po prawej stronie jest kuchnia, do której drzwi zle na zawiasach z skoblem i wrzeczadłem żelaznymi. W kuchni jest komin wielki z pruska stawiany, wierzchem nadmurowany, dobry. Wychodząc zaś z kuchni, na prawą rękę izba czeladna, do której drzwi na zawiasach z skoblem i wrzeczadłem żelaznymi, okna dwa proste, w których siedm szyb złych. W tej izbie podłoga zia, posowa z tarcic, piec z cegły, komin z gliny i kamieni prostą robotą stawiany, z której izby komora, drzwi do niej na zawiasach z skoblem i wrzeczadłem żelaznymi. W tej komorze nie masz podłogi i okna tylko posowa z tarcic. Ten cały dworek pobity guntami mocno nadrujnowany, gdyż pod nim dla starości przyciesi pognieły, a słupy w niektórych miejscach osobiwie przy drzwiach pokojowych powyprzały się. Pod tym dworem jest sklep murowany i w dwóch przedziałach cegłą również sklepiony, w którym powiadają, że bywa woda. Naprzeciw dworku tegoż jest lamus na przyciesiach w blochy rznięte na szachulec stawiany z dwiema schowaniami, drzwi do niego dwoje na zawiasach z wrzeczadzami i skoblami żelaznymi. U jednych drzwi zamek z kluczem. Posowa w tych schowaniami z tarcic. Podłogi z dyli. Lamus ten dawniej gontami pobity, a teraz na tych gontach snopkami poszyty. Blisko tego lamusu jest studnia cembrowana, nad którą daszek zupełnie zrujnowany. W tymże podwórzu po lewej stronie obracając się jest stajnia pojedyncza z wozownią, już nadrujnowana, w przyciesiach i blokach reparacyi mocnej potrzebująca. U drzwi mniejszych do stajni jest skobel z wrzeczadłem na biegunach. Do wozowni drzwi popsute także na biegunach. Dach snopkami poszyty, ale i ten zły, jeden szczyt tarcicami zabity, lecz w nim kilku tarcic brakuje, a drugie snopkami zaszyty. Ta cała stajnia z wozownią stawiana w blochy na szachulec. Dalej idąc jest browar, do którego wchodząc są drzwi na biegunie, w których wrzeczadz [i] skobel są, także drugie drzwi na tył na biegunie bez skubla i wrzeczadza, tylko na zaporę drewnianą zamykają się. Z sieni do izby wchodząc drzwi na zawiasach z skoblem i wrzeczadłem, kłamią i haczykiem żelaznymi, w której izbie piec w zielone kafle o dwóch skrzyniach, zły, kominek prosty z gliny lepiony, okien 3 w drzewo oprawne, zle, w których szyb wielu brakuje. W tej izbie, sieni i komorze jest posowa z tarcic, stara. Drzwi do komory na zawiasach z skoblem i wrze-

ciadzem żelaznymi, drugie drzwi z komory na podwórzu na biegunach [z] zaporą drewnianą. W izbie pod belkami pięciu jest podciąg, w sieni zaś komin wielki na słupach stojący. Ten cały budynek, na którym dach sioniany, lubo w blochy na szachulec stawiany, z gruntu zły i koniecznie nowego (ponieważ przyciesi z słupami w ziemię wklęsły) potrzeba, w którym browarze takowe znajdują się statki: kocioł póitory beczki w sobie trzymający znacznie łatany, kadź jedna z gruntu zła, póikadek jeden także zły, drybasy dwa dobre, miarka do mierzenie piwa, beczek piwnych dwanaście i sądek jeden.

Blisko tego browaru jest sadzawka, a dalej idąc za wspomniany browar jest ozd w zamek ze starego drzewa stawiany, dach na nim dobry, z tarcic. Drzwi u tego ozdu na biegunach [z] skoblem i wrzeczadłem żelaznym. Piec suszarni z cegły stawiany dobry.

Od tego ozdu idąc w prawą rękę jest budynek z szachulca w zamek na gorzelnię stawiany, dranicami pobity, o dwóch izbach i o dwóch komorach z sienią, bez komina, bez pieców i kominków, okien, podłóg i posowy, wcale nie zamieszkalny, do którego wejścia sześćcioro rachując i wewnątrz. Ten budynek lubo przez świętej pamięci Imci pana Franciszka Głębockiego jak Imé pan Chorąży Rudnicki przytomny powiadał stawiany i jednak dobry, drzewo zdrowe i wcale ozdoby, u którego budynku obydwą szyty tarcicami zabite. Za tym także budynkiem jest sadzawka, a dalej znowu idąc jest inny budynek z dwoma przegrodami w blochy również rznięte, w szachulec, na wołownię stawiany, dranicami pobity. Ten budynek również jak powyższy bez podłogi, posowy, próżno stoi i lubo tak doskonale jako i pierwszy postawiony, jednakowoż już w jednym końcu poprzecznią przyciesi zgniała.

Blisko tych budynków jest ogród warzywny i od chmiel [s] niewielki, przy którym ogrodzie jest stodoła o czterech sochach, o jednym klepisku, w słupy w ziemię wkopywane, w płaty i w dyle stawiana stare; po prawej ręce tak w słupach jako i w poszyciu mocnej potrzebuje [poprawy]. U wrót wchodnich na biegunach będących żelazny wrzeczadz, u wychodnich na pole drewniana zaporą. Oboje wrota z dylów ciesanych także niedobre. Około tej stodoły jest ogród większy nad pierwszy, na którym znajduje się kilka drew sliwkowych. Przy tym ogrodzie jest spichlerz o 3 sypaniach, w zamek w szachulec stawiany, lecz bardzo stary i dlatego nie tylko mocno pochylony, lecz i w ziemię z przyciesiami wklęsły. Drzwi do niego dwoje, jedno na dole, drugie na górze, do których po schodach złych iść potrzeba. Te oboje drzwi są z tarcic na zawiasach, z skoblami i wrzeczadzami żelaznymi. W tym spieklerzu [s] są podłogi i posowy z tarcic, stare, w których są dziury, a pod po[d]ciągami i balkami podpory. Na tym całym spiechrzu [s] jest dach snopkami poszyty, zaraz zaś przy ścianie tego spichrza jest przystawiona stajenka na ośm koni, z dylów łupanych w ziemię słupy wkopywane. Drzwi do niej z skoblem i wrzeczadłem, podłoga w tej stajence również z dylów łupanych, posowy w niej niemasz tylko drągi na balkach położone, snopkami poszyta.

Niedaleko tego spichrza starego jest wybudowany chlew również w dyle łupane i słupy w ziemię wkopywane, w trzech przegrodach, nie wielki; w jednej przegrodzie świnię, a w drugiej i trzeciej źrebce stawają, u którego drzwi wszystkie na biegunach, u jednych tylko skobel i wrzeczadz żelazne; w jednym chlewiku podłoga z dyli położona. Ten zaś cały chlew snopkami poszyty.

Za temi chlewami jest obora niezła. Słupy w ziemię wkopywane i w dyle obrabiane, na sochach pięciu postawiona, snopkami poszyta, drzwi jedne na biegunach z skoblem i wrzeciędzkiem żelaznymi.

Za oborą w gumnie jest stodoła 3. Wszystkie w słupy w ziemię wkopywane i w dyle stawiane, jedna o 4-ch sochach o jednym klepisku. Wrót do niej dwoje, u wchodnich wrót skobel z wrzeciędzkiem żelaznym, u tylnych zaś zapory drewniane. Ta pierwsza stodoła jeszcze niezła, druga o dwóch klepiskach, w której sochów 9. Na tej stodole poszycie dobre i lubo 4-ma białkami do sochów awęntarz związana, jednakowoż słupy mocno się pochylili, przeto koniecznej reparacji potrzebuje. Trzecia również o dwóch klepiskach lecz jeszcze doskonalszej aniżeli dopiero wspomniana potrzebuje reparacji, gdyż lubo jest ośm w niej sochów, te jednakowoż zupełnie pogniewały i koniecznym upadkiem w większej połowie grozi. Przy tych stodołach jest duży spichrz nowo w zamek na szachulec z drzewa tartego o dwóch kondygnacjach wspaniale i gruntownie postawiony, dach snopkami poszyty, dobry, u którego spichrza drzwi na zawiasach, skobel, wrzeciędzko żelazne, klódka do zamykania; podłoga, posowa z tarcic, dobre; na pierwszej kondygnacji jest przegród do sypania zboża cztery, na górze schody z tarcic robione, dobre, na której również przegród jest cztery.

Niedaleko tegoż spichrza jest owczarnia dobra na przyciesiach w słupy i szachulec stawiana, długa na przeszło sześć, drzwi z tarcic dwoje wielkich, trzecie w owczarni, komora sypialna dla owczarka; u drzwi wielkich i u jednych małych skoble i wrzeciędzko żelazne; poszycie z snopków potrzebuje poprawy.

Te całe gumna płotkami ciasnymi wyгородzone, z których wychodząc między oplotki ku wsi ciągnące się były wrota z płatów także ciasnych zrobione, lecz teraz zagrodzone, za którymi idąc drogą na wieś, która idzie od Lubnia, jest ogród dworski za dworem, na którym znajduje się kilkadziesiąt drzew, częścią śliwkowych, częścią gruszkowych, częścią jabłnkowych.

Przy tym ogrodzie niedaleko dworu jest karmnik na 4-ch słupach w dyle łupane stawiane, lecz reparacji potrzebujący, przy którym także stoją kurniki dla drobiazgów; w pięciu przegrodach w tych jest drzwi pięć na biegunach, u dwojga drzwi są skoble i wrzeciędzko żelazne, poszycie [z] snopków dobre.

Budynki wiejskie

[1] A najprzód idąc drogą do Lubnia na wieś, po prawej ręce jest chałupa w szachulec stawiana niezła, oprócz przyciesi, które już nadpróchniały, dach na niej poprawy w poszyciu potrzebuje, drzwi w tej chałupie czworo, wszystkie z tarcic na biegunach, u trojga są skoble i wrzeciędzko żelazne. U pierwszych wchodnich kłamka drewniana, kominek prosty z gliny i piec również, okien w izbie dwa w drewno oprawne, posowa nad komorą i izbą z dylów obrabianych, nad sienią także z dyli ale niecała. Komin wielki dobry, w tym domu mieszkają Augustyn i Katarzyna małżonkowie, kowale. Dzieci mają dwoje: Magdalenę i Mariannę; poddani kołomyjscy. Do tej chałupy jest ogród przywoity.

[2] Dalej idąc na tejsze samej ręce jest chałupa o czterech izbach z wystawą, z szachulcu w zamek stawiana. Wchodząc do sieni drzwi pierwsze z desek ciasnych na biegunach bez żelastwa, idąc dalej izdebek cztery, u których drzwi z tarcic z skoblami i wrzeciędzami. W tych izdebkach kominków 4, pieców 2. Komin wielki na górę wywiedziony, dobry, posowa wsze-

dzie z dyli, nad wystawą zaś niemasz posowy, a w sieni zła posowa. Dach z dranic jeszcze niezły, szczyty słomą zasłzywane, poprawy w poszyciu potrzebuja. W tych izdebkach następujący ludzie mieszkają: w jednej sworz imieniem Tomasz, luźny; w drugiej skotarz Jacency, żona jego Felicianna, mają dzieci troje: syna i dwie córki, z których synowi imię Szymon, a córkom, jednej Zuzanna, a drugiej Józefa, poddani z Kołomii. W trzeciej izdebce Wojciech bednarz, żona jego Ewa, poddani z Kołomii, mają jedną córkę imieniem Teresa. Sama bednarka robi komorne. W czwartej izdebce mieszka Marianna Józefowa, poddana, dzieci niema, robi komorne, mąż jej na preczce [?] jest. Także pod samą wystawą chlew dla świni, z bloszków postawiony, lecz na nim kozłów niemasz tylko barłogiem przykryty. Przy tym budynku jest szopa w słupy i dyle stawiana, dach ze słomy potrzebuje poprawy, drzwi na biegunach z ciasnych desek. Ludzie w tej chałupie poczwórnie mieszkający mają swoje ogrody.

[3] Idąc dalej tą drogą, również po prawej ręce jest gościńiec z stajnią wjezd[ą]ną. Wchodząc do sieni drzwi z tarcic na biegunach, z tej sieni jest kuchnia płatami lecz już niezdrawem obita, u niej drzwi z tarcic do izby wielkiej na biegunach z skoblem, wrzeciędzkiem i haczykiem żelaznym. Wszedłszy do izby po lewej stronie komin z gliny ulepiony, przy którym piec z kafli prostych o skrzyniach dwóch gliną z wierzchu oblepiony, zły, okien w izbie dwa w drewno oprawne, jedno o dwóch kwaterach, drugie o jednej, w której szyb brakuje. Posowa zła, stara, z tarcic. Ściana ryszpami ujęta. Wspaniałe [s] izby pod belkami podciąg. Wychodząc z izby do komory drzwi z tarcic na zawiasach, z komory zaś inne drzwi na podwórze na biegunach z wrzeciędzkiem i skroblami żelaznymi. Posowa na tej komorze z dyli łupanych, lecz wielu dyli brakuje. Jest także w tym gościńcu izdebka, do której drzwi na biegunach z skoblami, haczykiem żelaznym. W tej izdebce piec i kominek prosty z gliny, okno jedno małe. Na izdebce posowa z tarcic. W izbie wielkiej szynkownej siedzi Żyd trunek szynkujący, a w izdebce mieszka Nowicki kucharz w Imię Pana Rudnickiego. Ten cały gościńiec mieszkalny jest postawiony z rzniętego drzewa w zamek na szachulec, słomą pokryty, lecz reparacji w przyciesiach potrzebuje. Wychodząc zaś z tej izdebki, gdzie kucharz Nowicki mieszka są drzwi do stajni wjezd[ą]nej małe na biegunach. W tej stajni jest dwoje wrót na przestrzał, lecz zupełnie złe, dach na stajni z dranic, lecz również zupełnie zły, w szczyty jeden słomą poszyty, drugi tarciami zabity, lecz i te koniecznej reparacji potrzebuja. Zgoła ta cała stajnia w drzewo rznięte na szachulec z ryszpami podwójnymi po majstrowsku stawiana, jeżeli nie będzie przyciesiami i dachem opatrzona, chociaż w ścianach drzewo jeszcze zupełnie dobre, upadnie. Za komorą tego gościńca jest ogródek mały, ogrodzony, do kucharza należący. Jest także inny ogród większy do karczmarza należący, blisko dworu leżący.

[4] Idąc dalej tą drogą do Lubnia na wieś jest po lewej ręce kuźnia o słupach 4-ch, z wystawą na dwóch słupach stojącą, z kominem w niej do roboty kowalskiej potrzebnym. Dach ze szczytem dranicami pobity potrzebuje z gruntu poprawy. Drzwi do niej jedne z tarcic z skoblem i wrzeciędzkiem żelaznym. Ta kuźnia z szachulca. Po prawej stronie wspomnianej po wyż[ej] drogi są chlewy pod jednym dachem słomianym w dwóch przegrodach, kowalskie. Przy tych chlewach jest stodoła nowa w słupy w ziemię wkopywane i w dyle łupane postawiona przez tegoż kowala.

[5] Dalej tą drogą do Lubnia postępując na lewej ręce jest chałupa o jednej izbie ze wszystkim zamknięciem dobra, z sieni i komorą, z kominem, kominkiem prostą robotą w glinę, także z piecem w cegłę stawianym, po jednej tylko stronie blochy w ścianach są trochę wyprężone. Do tej więc wchodząc drzwi z tarcic na biegunach o drewnianym zamknięciu zewnątrz, wewnątrz zaś są skoble i wrzeciędz żelazne. Wchodząc do izby drzwi z tarcic, drugie drzwi u komory z skoblami i wrzeciędz żelaznymi, wszystkie na biegunach. Posowa z dyli dartych, góra zamykana, drzwi u niej z dyli dartych na biegunach z wrzeciędz i skoblami żelaznymi. Ta chałupa ma poszycie dobre. Okno w izbie jedno w drzewo sprawne. Przy tej chałupie, z komory wychodząc drzwiami ku drodze do Kątów idącej jest ogród do tej chałupy należący. W tej mieszka pan Morawski, ekonom. Przy tejże samej chałupie jest w tyle chlew z chrustu przystawiony, również do tej chałupy należący. Naprzeciwko stojąca stodoła cała stara, w słupy i darte dyle o dwóch sochach, dach i szczyty stare potrzebują koniecznej poprawy w poszyciu. Wrót do tej stodoły dwoje, u jednych jest żelastwo, u drugich zamknięcie drewniane. Na prawej ręce tej stodoły jest także obora niezła, o dwóch sochach, do niej drzwi na biegunach bez żelastwa. Przy niej żadnej szopy nie masz.

[6] Po tejże samej ręce jest druga chałupa, do której wchodząc drzwi z tarcic na biegunach z kławką drewnianą, bez żelastwa. Z sieni idąc do izby drzwi z tarcic na biegunach z haczykiem i skoblami żelaznymi. U komory drzwi ze wszystkim jako u izby, posowa na izbie i komorze z dyli dartych, już starych, cała, na sieni zaś brakuje w trzeciej części posowy. Przyciesi po[d] tej chałupą są nadgnięte. Stawiana z drzewa rznętego w słupy. W izbie okno jedno w drzewo sprawne, a w drugim tylko trzy szyby, reszta zaś okna deską zabita. Komin wielki i mały z gliny, dobre, piec z kafli proste o dwóch skrzyniach. Wychodząc z komory są drzwi z tarcic na biegunach na ogród kowalski. U tej chałupy dach w poszyciu potrzebuje poprawy. Mieszkają w niej pracownicy Jan z Jadwigą małżonką. Mają synów dwóch: Tomasza w jedenastym, Norberta w piątym roku, córek dwie: Katarzynę w trzynastym, Mariannę, ci w dwunastym roku [s]; poddani kołomyjscy, załogę takową mają pańską: wołów 4, świnie 1, kosę trawną, pług, radio i wóz, krowy zaś pańskiej nie masz, sierpa, rydla i siekiery nie ma. Zaciąg robią takowy, w każdy tydzień siedm dni ręczną lub dni trzy bydlęm, a jeden dzień ręczną. Role mają w trzy pola i ogród do tej chałupy przyzwoity. Jest także do tej chałupy stodoła niezła z dylów w słupy w ziemię wkopywane o jednym klepisku, naprzeciwko tej, to jest po prawej ręce drogi z Lubnia idącej stojąca. W niej wrót dwoje z desek łupanych na biegunach, u jednych wrzeciędz i skobli żelazne, u drugich drewniane zamknięcie. Są także do tej chałupy dwa chlewki w okólni, przy których jest szopa i trzeci chlewik na boku postawiony. Te chlewki i szopa są stawiane w słupy w ziemię wkopywane i w dyle łupane, wszystkie dobre. Drzwi u tych chlewów z łupanych desek na biegunach, bez żelastwa. Ci gospodarstwo mają poddanego kołomyjskiego imieniem Franciszka.

[7] Niedaleko znowu tej chałupy, po tej samej lewej ręce jest chałupa trzecia niezła, na przyciesiach w słupy stawiana. Wchodząc do sieni jest izdebka mała po lewej ręce, u której są drzwi z dyli na biegunach z wrzeciędz, haczykiem i skoblami żelaznymi. W tej izdebce jest piec i kominek z gliny postawiony. Posowa z dy-

li łupanych, bez podłogi, okno jedno złe. Mieszka w niej Jan Mularczyk zagrodnik i Barbara małżonkowie, poddani kołomyjscy. Mają dwoje dzieci, syna i córkę. Synowi imię Kazimierz, ten roku jeszcze nie ma, córka Katarzyna, która ma rok trzeci. Ma ten zagrodnik krowę inwentarską, którą jako sam wyznał dał mu Imć pan Rudnicki. Z sieni idąc do izby drzwi na biegunach i do komory drzwi podobnie. W izbie jest jedno okno, piec i kominek z gliny i kamieni, dobry. Posowa na izbie i komorze z dyli. Obok tej chałupy ogród, należy do izdebki zagrodnika. W tej izbie mieszka Józef Chajduk z żoną, poddany W Imć pana Rudnickiego. Żona jego robi komorne. Przy tej chałupie jest chlewik mały z chrustu grodzony przystawiony, niezły, a drugi obok niego także z chrustu, lecz zły i bez zamknięcia. Za tą zaś chałupą ogród znajdujący się do Chajduka żony należy.

[8] Po tejże samej ręce czwarta chałupa stara, z drzewa rznętego po jednej stronie, po drugiej stronie z drzewa łupanego, w zamek stawiana, przyciesi in-szych potrzebuje. Dach i szczyty stare, ale dobre. Wchodząc do sieni drzwi z tarcic na biegunach bez żelastwa. W izbie okien dwa w drewno sprawne, lecz szybów w nich brakuje, kominek i piec dobry z gliny i cegły stawiany prostą robotą. Z izby do komory idąc drzwi z tarcic na biegunach z żelastwem, z komory także na ogród drzwi na biegunach z tarcic z zaporą drewnianą. Na izbie i komorze posowa z blochów rznętych, na sieni zaś z żerdzi. Na górze jest schowanie osobne, do którego po drabce z sieni się wchodzi. Ogród do tej chałupy za tą chałupą znajdujący się należy. Mieszkają w tej chałupie pracownicy Szymon po zmarłym ojcu z matką Marianną i siostrą Teresą gospodarujący, półrolnik, poddani kołomyjscy. Jest do tej chałupy naprzeciwko za drogą stodoła o jednym klepisku o sześciu sochach, niezła. Wrót u niej dwoje na biegunach z ciesanych desek, jedne z żelastwem do zamknięcia, a drugie z drewnianym zamknięciem. Przy stodole jest ogródek mniejszy, a za chałupą większy. Przy tejże stodole ma studnię z żorawiem. Wychodząc zaś ze stodoły po lewej ręce ma szopę w dyle i słupy stawianą o trzech sochach, z dachem zupełnie dobry[m]. Drzwi do niej na biegunach z desek dartych bez żelastwa. Wychodząc z tej szopy ku chałupie, po lewej ręce jest wozownia, przy której przybudowane są obora i chlewki. U tych, drzwi z desek na biegunach bez żelastwa. Na tych budynkach dach dobry. Zakład ma takowy pański: wołów cztery, krowę jedną, świnie jedną, kosę trawną, pług, wóz, radio, sierp, rydel, siekiere. Rolę również tak jak i pierwszy i też samą pańszczyznę robi. Parobka ma brata rodzzonego imieniem Macieja i Jana chłopca do poganiania, poddanych kołomyjskich, dziewczynę zaś imieniem Teresę, luźną.

[9] Po tejże samej polaci jest chałupa piąta, tak jak pierwsza stawiana. Przyciesi nowych potrzebuje i poprawy dachu. Przy tej chałupie chlewik mały z żerdzi i dylików stawiany, na nim dach dobry, drzewiczki z desek łupanych, zamknięcie drewniane. Idąc do sieni drzwi z tarcic na biegunach z zaporą i kławką drewnianą, bez żelastwa. Posowa nad sieni z drągów i dylików. Komin dobry. W sieni drabka na górę. Idąc do izby drzwi z tarcic na biegunach z haczykiem i skoblami żelaznymi z kławką drewnianą. W tej izbie okno jedno, kominek jeden z gliny, piec z cegły prosto stawiany. Z izby do komory drzwi z tarcic na biegunach z żelastwem. Na izbie i komorze posowa z dyli starych. Ogród zaraz za chałupą do tej chałupy należy. W niej mieszkają pracownicy Antoni z Franciszką, małżonkowie, półrolnicy,

poddani kołomyjscy. Mają 2 synów, z nich jednemu imię Tomas[z], ten ma 3-ci rok, drugiemu imię Franciszek, ten się urodził na początku terazniejszej kondescensyi. Do tej chałupy naprzeciwko należy stodoła w dyle i słupy w ziemię wkopywane stawiana, na dwóch sochach, o jednym klepisku, dobra. Wrót z desek łupanych dwie, przy których jest żelastwo. Wychodząc ze stodoły, po prawej ręce stoi obora dobra, drzwi do niej z tarcic na biegunach, bez żelastwa. Przeciwko tej oborze, na drugiej stronie jest znowu obora dobra w dyle i słupy, bez sochów, drzwi w niej z desek na biegunach, bez żelastwa. Przy stodole ma ogródek mały do sadzenia, a drugi większy za chałupą. Ma taką załogę pańską jako i Szymon i tenże sam zaciąg robi co i pierwsi, ale powiada, że tyle roli nie ma co inni. Utrzymuje takową czeladź: Wojciecha brata swego, ojca swego i Franciszkę dziewczkę, wszystkich poddanych kołomyjskich.

[10] Do tej chałupy idąc jest niedaleko szósta chałupa z szachulca w zamek stawiana. Dach i szyty dobre. Przy niej chlewik, który w poszyciu naprawy potrzebuje. Wchodząc do sieni drzwi na biegunach z tarcic z kławką i zaporą drewnianymi, nad którą nie masz posowy tylko z drągów. Komin wielki dobry. Idąc do izby po prawej stronie jest drabka, po której na górę wchodzi. Drzwi z tarcic na biegunach, bez żelastwa. W izbie tej okien dwa, piec i komin prosty. Posowa na izbie i komorze z dyli łupanych. Do komory wchodząc są drzwi z tarcic na biegunach, przy których wrzeciędz z skoblami żelaznymi, z komory na ogród są drzwi, przy tych także są skubie z wrzeciędzem żelazne, ogród zaś zaraz za chałupą. W tej chałupie mieszkają pracowity Jan z Katarzyną małżonkowie, półrolnicy. Mają synów pięciu; Jana, Andrzeja, Wojciecha — dorosłych, Jana drugiego średniaka, Józefa w pierwszym roku. Andrzej we wsi służy u Macieja gospodarza; córek cztery: Elżbietę, Agnieszkę, Teklę, Mariannę. Z tych Elżbieta średniaczka, inne zaś trzy mniejsze. Do tej chałupy ma stodołę naprzeciwko w dyle i słupy o 3 sochach postawiona. Dach na niej dobry, wrót dwoje, przy jednych zamknięcie żelazne, przy drugich drewniane. Wychodząc z stodoły po prawej stronie, gdzie przed tym szopa była, do teraz tylko zrąb stoi nowo postawiony na chlew bez sochów. Ci gospodarze poddani kołomyjscy mają równaż załogę jako i Szymon, po innym gospodarzu dawno odebraną, rolę również jako i inni półrolnicy w trzy pola i jednakowy zaciąg robią.

[11] Po tej samej ręce jest chałupa siódma z drzewa tartego w słupy na przyciesiach stawiana, przyciesi innych potrzebująca. Dach na niej niezły. Wchodząc do sieni są drzwi na biegunach z tarcic z wrzeciędzem [i] skoblem żelaznymi. Wszedłszy do sieni, po lewej stronie komin wielki dobry, po prawej stronie drabka na górę. Na podsienu i nasieniu [s] posowa z drągów i dyli. Idąc do izby drzwi na biegunach z skoblem i wrzeciędzem żelaznymi. Wszedłszy do izby, po lewej stronie kominek prosty z gliny lepiony, piec z cegły dobry, okno jedno w drzewo oprawne. Do komory drzwi z tarcic na biegunach z wrzeciędzem żelaznym, bez skobla. Posowa na izbie i komorze z dyli łupanych. Z komory drzwi na ogród do tej chałupy należący, bez żelastwa z zaporą tylko drewnianą. Naprzeciwko tej chałupy, za drogą, po prawej ręce jest stodołka w dyle darte i w słupy w ziemię wkopywane, o trzech sochach postawiona, o jednym klepisku. Wrota do niej z desek ciesanych, przy jednych jest żelazne zamknięcie, przy drugich drewniane. Ta stodoła tak w drzewie jako też w poszyciu mocnego potrzebuje zaratowania. Idąc z tej stodoły,

po lewej ręce obora o czterech słupach z płatów i dyli przeplatana, u których drzwi z dyli łupanych na biegunach, zamknięcie drewniane. Ta obora stoi na sochach dwóch, w której ściana od pola z dyli również łupanych. Obok tej obory jest chlewik świński w dyliki stawiany dobry; z tej wychodząc jest ogród naprzeciwko przy stodole, dragami i chrustem ogrodzony. Ten plac posiada pracowity Tomasz i Agnieszka małżonkowie, poddani kołomyjscy. Dzieci mają troje: dwóch synów, Andrzeja, który już jest dorosły parobek i Jana, który ma lat jedenaście, córkę jedną Mariannę dziewczkę dorosłą. Tę samą załogę mają i rolę w trzy pola jako i pierwsi i tyleż pańszczyzny odbywają.

[12] Tą samą stroną idąc, po lewej ręce jest chałupa ósma stara, z dyli na przyciesiach w słupy stawiana. Dach na niej poprawiony, lecz ta cała chałupa, ponieważ słupy i przyciesi pogniły, nowego pobudowania potrzebuje. Wchodząc do sieni drzwi z desek łupanych na biegunach z wrzeciędzem i skoblami żelaznymi. Idąc zaś z sieni do izby, po prawej stronie drabka na górę. Posowa nad sieni z drągów i płatów. Są drzwi do izby na biegunach, również z desek łupanych, z kławką drewnianą, haczykiem i skoblem żelaznymi. W tej izbie jest kominek z piecem z gliny, okno jedno. Idąc z izby do komory, drzwi z łupanych desek, słomą oplecione, na biegunach, z wrzeciędzem i skoblami żelaznymi. Posowa na izbie i komorze z płatów dartych. Z komory zaś drzwi z desek ciesanych na biegunach, z skoblami i wrzeciędzami żelaznymi. Za tą zaraz chałupą jest ogród do placu przyzwoity, naprzeciwko zaś do rzeczono-go placu jest stodoła o trzech sochach w dyle i słupy, o jednym klepisku, dobra. Wrót dwoje z desek łupanych na biegunach z wrzeciędzami i skoblami. Idąc ze stodoły, po lewej ręce jest szopa, drzwi do niej z desek łupanych z wrzeciędzem i skoblem żelaznymi. Przy tej szopie obora dostatnia o czterech sochach w dyle i słupy stawiana, z dachem dobrym. Drzwi dwoje na biegunach z desek bez żelastwa, przy której oborze ogródek dragami i chrustem ogrodzony. Na tym zaś ogrodzie studnia z żurawiem. Jest także przy tej chałupie chlew z drzwiami dwiema na biegunach o czterech słupach w dyliki stawiany, dobry. Posiadają ten plac pracowity Bazyli i Franciszka małżonkowie, poddani kołomyjscy. Mają dzieci dwoje małych, jednego syna imieniem Jana, któremu rok trzeci, córkę Barbarę, która dopiero dziesiąty tydzień minął jak się urodziła. Ma ten gospodarz parobka luźnego, średniaka, brata swego rodzono-go imieniem Stanisława. Zakład taki ma jaki i pierwsi i rolę także w trzy pola i równą pańszczyznę odbywają.

[13] Po tej samej lewej ręce jest chałupa dziewiąta z drzewa tartego z szachulca stawiana, przyciesi nowych koniecznie potrzebuje, poszycie poprawy wymaga. Drzwi do sieni z tarcic na biegunach, z zaporą (i) kławką drewnianą. Idąc do izby, na prawej ręce drabka na górę. Nad sieni posowa z dyli rzadko kładziona. Komin wielki dobry. Do izby drzwi z tarcic na biegunach z kławkami drewnianymi, z haczykiem i skoblami żelaznymi, przy których na lewej ręce kominek i piec z gliny i kamieni, okno jedno. Drzwi do komory z tarcic także na biegunach z skoblami i wrzeciędzem żelaznymi. Posowa na izbie i komorze z dyli. Z tej komory, na ogród do tej chałupy należący, drzwi na biegunach z skoblami i wrzeciędzem. Naprzeciwko dopiero wypisanej chałupy stodoła o jednym klepisku w słupy w ziemię wkopywane i dyle, dobra, u której wrót dwoje z desek łupanych na biegunach. U jednych wrót skoble i wrzeciędz żelazne. Wychodząc ze stodoły, po lewej

stronie obórka o sochach trzech, w słupy i dyle, dobra. Drzwi dwoje z desek lupanych na biegunach, bez żelastwa, przy której ogród mały żerdziami i chrustem grodzony. Jest także przy tej chałupie dla świni chlewik mały przystawiony. Posiadają to zabudowanie pracownicy Paweł kołodziej lecz rolę półrolniczą obsiewający z Małgorzatą małżonkowie, oboje poddani kołomyjscy. Nie mają nic dzieci. Chowa parobków dwóch ten gospodarz, jednego imieniem Łukasza, a drugiego Mateusza, obydwóch poddanych kołomyjskich. Zalogę mają pańską tak jak i pierwsi, prócz rydła i siekiery. Role równie tak jak pierwsi w trzy pola i takież zaciąg robią.

[14] Tą samą idąc połacią jest chałupa dziesiąta o dwóch sieniach, o dwóch izbach i dwóch komorach, dobra. Okien w obydwóch izbach dwa, nowe. W poszyciu jednak poprawy potrzebuje. W tej chałupie jest drzwi ośm na biegunach, z żelastwem do zamknięcia. W jednej połowie mieszka pracowity Jan półrolnik i Agnieszka małżonkowie, poddani kołomyjscy. Mają dzieci czworo: dwóch synów i dwie córki. Jednemu synowi imię Wincenty, który ma piąty rok, drugiemu Józef, który kończy rok drugi, córkom zaś jednej imię Marianna, która ma lat dziewięć, drugiej Małgorzata, która ma lat ośm. Chowają parobka luźnego, dziewczkę Elżbietę poddaną. Do tej chałupy mają zakład pański takowy: cztery woły, krowę jedną, wóz, pług, radło, kosę, świń nie mają, siekiery i sierpa nie masz. Naprzeciwko za drogą jest stodoła o dwóch sochach, w dyle i słupy w ziemię wkopywane, o jednym klepisku, dobra; w dachu tylko potrzebuje poprawy; z dwojgiem wrót, przy których u jednych zamknięcie żelazne, przy drugich drewniane. Wychodząc ze stodoły, po lewej stronie jest obora o sochach trzech, w dyle i słupy w ziemię wkopywane stawiana, o drzwiach jednych na biegunach, niezła. Ogródek mały przy stodole na sadzenie i warzywo, ogrodzony z podwórkiem dragami. Ten gospodarz ma w trzy pola role tak jako inni i robi jednakowy zaciąg. W drugiej zaś połowie tej chałupy siedzi Bartłomiej zagrodnik z żoną Julianną. Mają dzieci pięcioro, trzech synów, dwie córki. Z synów jednemu imię Jan, ten ma lat trzy, drugiemu Sylwester, trzeciemu Tomasz; ci obaj bliźniaki, mają niedziel cztery. Córkom zaś pierwszej Marianna, ta ma lat ośm, drugiej Apolonia, ta ma lat pięć. Robi ten zagrodnik ręczną od św. Michała do św. Jakuba dni trzy, a od św. Jakuba do św. Michała dni cztery; ci ludzie są poddani kołomyjscy.

[15] Po tejże samej stronie jest chałupa podwójna jedenasta, nowa, w drzewo rznięte, na przyciesiach, w słupy, o dwóch sieniach, o dwóch izbach i dwóch komorach, o ośmiu drzwiach i dwóch kominkach, o dwóch piecach z gliny robionych, stawiana, dobra. W jednej połowie mieszka pracowity Jan, który przed Gody za parobka służył i Lileja [s/] małżonkowie niedawno ożenieni, poddani kołomyjscy. Ci dotychczas żadnego zaciągu nie robią. W tym więc ich pomieszkaniu u jednych tylko drzwi izdebnych jest wrzeciędz, haczyk i skoble żelazne, inne zaś drzwi z klamkami tylko drewnianymi na biegunach. W tym zaś całym domu, tak na sieni jak też i na izbach i komorach posowa z dylów lupanych położona. W tej samej także połowie wraz z powyższym pracowitym Janem mieszka wódarz imieniem Andrzej z Marianną żoną, oboje poddani kołomyjscy. W drugiej zaś połowie mieszka pracowity Michał z Katarzyną małżonkowie, półrolnicy, poddani kołomyjscy. Dzieci mają dwoje, córkę Jadwigę w roku dziesiątym i syna Pawła w roku dziewiątym. Chowają parobka Stanisława, poddanego kołomyjskiego. W tej połowie są u trojga drzwi żelazne zamknięcia, to jest u drzwi iz-

debnych haczyk z skoblami, u drzwi zaś izby do komory i z komory na ogród wrzeciędz i skoble. Za tą zaraz chałupą jest ogród do tego półrolniczego placu. Przeważnie zaś tego domu stodoła o dwóch sochach, o jednym klepisku w dyle i słupy, nowa. U niej wrót dwoje z desek ciesanych na biegunach, u jednych wrzeciędz z skoblami żelaznymi, u drugich zamknięcie drewniane. Idąc ze stodoły, po lewej ręce obórka na sochach dwóch w dyle i słupy stawiana, dobra. Drzwi jedne na biegunach z zamknięciem drewnianym, za którą obórka jest ogródek do tejże chałupy należący z podwórkiem żerdziami ogrodzony. Jest także dla świni przystawiony chlewik przy oborze w dylki. Zakład zaś pański ten gospodarz ma takowy: krowę jedną, wołów parę pańskich, pług, radło, wóz, siekiere, kosę trawną; świni nie ma, rydła nie ma, sierpa nie ma, rolę zaś w trzy pola, także same ma jak i drudzy i ten sam zaciąg robi.

[16] Po tejże samej połaci jest chałupa w dyle i słupy na przyciesiach stawiana, dwunasta, stara, mocnej reparacyi w przyciesiach i słupach potrzebuje. Wchodząc do sieni, drzwi na biegunach z desek ciesanych z zaporą i klamką drewnianą; w sieni drabka na górę. Z tej sieni drzwi do izby tak jak i pierwsze z desek bez haczyka z skoblami tylko żelaznymi. W izbie okien dwa, piec i kominek z gliny, dobry. Do komory drzwi z desek ciesanych na biegunach z wrzeciędz i skoblami żelaznymi. Posowa nad sienią i komorą z dyli starych. Z komory drzwi na biegunie z desek z wrzeciędz i skoblami na ogród do tej chałupy należący, żerdziami ogrodzony, także i na podwórze, w którym jest obórka o sochach dwóch w dyle i słupy stawiana. Drzwi u niej jedne na biegunie z desek ciesanych, złe. I chlewiki przy chałupie dwa, jeden bez poszycia, drugi lepszy. Naprzeciwko stodoła w dyle i słupy stawiana o sochach czterech, zła, wiele naprawy potrzebuje, o jednym klepisku. Wrót do niej dwoje z desek ciesanych na biegunach, u obojga skoble i wrzeciędz żelazne. Idąc ze stodoły, po prawej stronie jest obora w dyle i słupy; ta niezła. Drzwi u niej jedne na biegunach, z desek. Posiadają ten plac pracowicy Maciej z Marianną, półrolnicy, poddani kołomyjscy. Mają jedną córkę Franciszkę dorosłą dziewczkę przy sobie, a druga Magdalena poszła za mąż do Kamiennej. Chowają parobka Jędrzeja, poddanego kołomyjskiego. Zakład mają doskonały, tak jak pierwsi i role w trzy pola, robią takież zaciąg jak i inni.

[17] Po tej samej ręce jest chałupa trzynasta, podwójna, nowa, o ośmiu drzwiach, o jednej sieni, o dwóch izbach, o dwóch komorach, o dwóch oknach, o dwóch piecach i kominkach z gliny. Z drzewa rzniętego częścią w szachulec, częścią w słupy na przyciesiach stawiana. W jednej połowie mieszka pracowity Bartłomiej półrolnik z Katarzyną małżonkowie, poddani kołomyjscy. Mają córkę jedną imieniem Mariannę i dziewczkę Małgorzatę, również poddanych kołomyjskich. W tej połowie jest u drzwi izdebnych wrzeciędz, haczyk z skoblami żelaznymi i u drzwi tak z izby do komory jako też z komory na podwórek, u każdych wrzeciędz z skoblami. Za tą chałupą jest ogród od domu żerdziami, a od łąki chrustem ogrodzony, do tego placu należący. Naprzeciwko, za drogą jest stodoła nowa o jednym klepisku, na trzech sochach w dyle i słupy stawiana. W tej jest wrót dwoje z desek, u jednych żelazne, u drugich drewniane zamknięcie. Idąc ze stodoły, po lewej stronie obora w dyle i słupy, o sochach czterech. Drzwi z desek dwoje, bez żelastwa na biegunach. Dach na tej oborze dobry, lecz w słupach ten budynek poprawy potrzebuje. Jest także przy tej oborze ogródek

żerdziami ogrodzony, a przy samej chałupie jest chlewik świński w dyliki przystawiony; ten poprawy potrzebuje. W drugiej połowie tej chałupy mieszka szewc imieniem Jan z żoną Katarzyną, poddani kołomyjscy. Mają dwie córki, jednej imię Marianna, ta ma lat 4, drugiej imię Apolonia, ta jest w drugim roku. W tej więc połowie drugiej, u jednych drzwi u izby jest wrzeciędz, haczyk i skoble żelazne, u innych zaś drzwi tylko klamki drewniane. Na tym całym domostwie posowa z starych dylów położona. Do tej drugiej połowy należy chlewik świński w dyliki i słupy postawiony dobry. Namieniony gospodarz Bartłomiej ma dworską załogę w inwentarzu takim jak i pierwsi, role także w trzy pola i ten sam zaciąg robi.

[18] Również po tej samej ręce jest chałupa czternaście w słupy na przyciesiach stawiana, zupełnie zła z dachem, nowego pobudowania potrzebuje. Drzwi u niej czworo na biegunach z desek ciesanych. W sieni drabka na górę, komin wielki ma opatrzenie glina, dobrą. W izbie kominek i piec z cegły dobry, okna dwa złe. Idąc z izby do komory drzwi bez skubła z wrzeciędzem. Z komory drzwi na podworek, u których jest wrzeciędz i skobel. Na tym podwórku obora o sochach dwóch w dyle i słupy dobra. Drzwi u niej jedne na biegunach bez żelastwa. Za tą oborą i chałupą jest ogród do tego placu, przywoity, dragami ogrodzony. Naprzeciwko tej chałupy jest stodoła o trzech sochach, jednym klepisku, w słupy i dyle stawiana, dobra. U niej wrót dwoje z desek ciesanych, przy jednych żelazne, przy drugich drewniane zamknięcie. Przy stodole ogródek dragami wygrodzony. Jest także przy tej chałupie chlewik świński w dyliki przystawiony, poprawy potrzebuje. Ten plac posiadają pracownicy Walenty i Petronela małżonkowie, poddani kołomyjscy. Mają syna jednego Antoniego, parobka dorosłego i dziewczkę średniaczkę, luźną. Mają zakład pański doskonały i rolę w trzy pola, tak jak i pierwsi, ten sam zaciąg robią co pierwsi.

[19] Po tej samej także polaci jest chałupa piętnaście, podwójna z dwiema sieniami, izbami, komorami, nowa, z drzewa rznętego na szachulec w zamek stawiana. Drzwi u niej ośm na biegunach, okien w dwóch izbach dwa. Komin wielki jeden, kominki małe z gliny i piece z kamieni i gliny dwa, lepione. Posowa na tym całym domu z dyl lupanych. W jednej połowie mieszkają pracownicy Mikołaj z Łucją małżonkowie, półrolnicy, poddani kołomyjscy. Synów mają trzech: Wawrzyńca w roku jedenastym, Wojciecha w piątym, Mateusza w trzecim i córkę jedną imieniem Teklę w drugim roku. Chowają parobka Marcina, poddanego kołomyjskiego. Ogród mają przy chałupie chrustem i żerdziami ogrodzony. Naprzeciwko za drogą tyle razy wspomnianą z Lubnia idącą jest do tej chałupy stodoła o trzech sochach, o jednym klepisku w dyle i słupy stawiana, nowa. Wrót u niej dwoje z desek ciesanych na biegunach; u jednych wrót zamknięcie żelazne, u drugich drewniane. Idąc ze stodoły, obora nowa o sochach trzech, drzwi dwoje na biegunach; ogródek przy niej ogrodzony żerdziami i chrustem. Zakład ma dworski takowy: parę wołów, wolcu trzeciego za krowę, płuźne żelaza, radlicę, siekierę, kosę trawną i role w trzy pola tak jak i inni i ten sam zaciąg robi jako i pierwsi. Ma także ten gospodarz chlewik dla świni w dyle i słupy postawiony, dobry, także drugą stodołę na trzech sochach w dyle i słupy postawioną, lecz mocnej reparacji, ponieważ się słupy w niej pochyliły, potrzebująca. W drugiej połowie siedzi pracownik Piotr, żebrak stary, poddany kołomyjski, ten nic nie robi. Także w tej połowie samej siedzi pracownik Marianna komornica, w Imię pana Rudnickiego

poddana, od której mąż odszedł; ta komornica ma ogród na końcu wsi ku Imielinu.

[20] Dalej po tejże samej lewej ręce jest chałupa szesnasta ostatnia, z szachulcu w zamek stawiana, dobra, w poszyciu tylko poprawy potrzebuje. Drzwi u niej czworo na biegunach. Okna dwa, jedno większe dobre, drugie małe złe. Kominek i piec dobre. W tej chałupie mieszka Józef wdowiec wieku podeszłego, poddany kołomyjski i pan Jędrzej Kotliński z żoną za pozwoleniem w Imię pana Rudnickiego. Ten Józef żadnego zaciągu nie robi, żebraniną się bawi, ani też państwo Kotlińscy z tego domu nic nie płacą. Do tego placu jest stodoła w dyle i słupy na sochach dwóch, z gruntu zła. Obora zaś na trzech sochach w płaty, dobra. Ogrody do tego placu należące obsiewają: Jan szewc, Wojciech przekrzta, Marianna komornica i Antoniowa komornica, także Jacenty pasterz. Wszyscy zaś zwyż wyżej wyrażeni półrolnicy, prócz wypisanej pańszczyzny, odprawują takie powinności: daje z nich każdy na święto św. Marcina po dwa kapłony, a zaś na święta wielkanocne po dwa miedle jaj, oprządzają prócz tego każdy z nich po pół sztuki przędzy, chodzą do obierania warzywa, do sadzenia kapusty, do jej wycinania, szatkowania i siekania, także pleć powinni proso i len.

Obrachunek i rozmiar pola ozimego ku Kątom

Zaczawszy od wsi Iąki Olszowiec zwanej najprzód kawalców podłużnych przy przypadku Mikołaja Jędrzejczaka wszerz półtoraków [półtoraków — dalej: p-ków, J. C.] 11, a wzdłuż prętów [prętów — dalej: pr., J. C.] 9, zaś od granicy imielskiej i strugi w pierwszym staju wszerz aż do płosy Michałowej p-ków 30 i 1/2. W drugim staju podobnie wszerz p-ków 133, a wzdłuż pr. 28. W trzecim staju p-ków 132, a wzdłuż aż do drogi Górna zwanej pr. 31. W czwartym staju za tą drogą wszerz p-ków 131, a wzdłuż pr. 19 i 1/2. W piątym staju wszerz p-ków 132, a wzdłuż aż do drogi z Kołomii do Kąt idącej pr. 24. W drugim miejscu zaczawszy od tejże samej granicy i strugi, a płosy Bartłomieja Marciniaka wszerz aż do płosy Jana Kusego w pierwszym staju od tejże granicy p-ków 71, a wzdłuż pr. 29. W drugim staju p-ków 68, a wzdłuż pr. 26. W trzecim staju wszerz p-ków 68, a wzdłuż aż do drogi Górna zwanej pr. 32. W czwartym staju za tą drogą wszerz p-ków 64, a wzdłuż pr. 20. W piątym staju wszerz p-ków 60, a wzdłuż aż do drogi z Kołomii do Kąt idącej pr. 21 i 1/2. W trzecim miejscu ku Kątom od tejże samej granicy zaczawszy od płosy Tomasza Musialika aż do płosy Jana Gajewskiego w pierwszym staju wszerz p-ków 60, a wzdłuż pr. 21. W drugim staju p-ków 64, a wzdłuż pr. 20. W trzecim staju, które teraz nie siane p-ków 61, a wzdłuż aż do drogi Górna zwanej pr. 29 i 1/2. W czwartym staju za tą drogą Górna wszerz najprzód nie sianego p-ków 29, a zaś zasianego p-ków 32, a wzdłuż pr. 24. W piątym staju wszerz także nie sianych p-ków 51, a wzdłuż aż do drogi z Kołomii do Kąt idącej pr. 28 i 1/2. Jest za tym podług wyższego obrachunku w tym polu ozimym zasianych p-ków 1161, kawalców także zasianych 11, nie zasianych zaś p-ków 141.

Pole na jarzynę zostawione

Zaczawszy od granicy Woli Piorowej i drożyska w Kołomii do Kamiennej idącego najprzód zaoranego w przeszłym roku wszerz p-ków 16, a wzdłuż pr. 23. Dalej ponad tymże drożyskiem ku wsi Kołomii za otłoczonego [s] wszerz pr. 20, a wzdłuż pr. do krzewiny 21. W drugim staju tegoż otłoku [s] wszerz pr. 12, a wzdłuż pr. 29 i 1/2. W trzecim staju równego otłoku wszerz pr.

14, a wzdłuż aż do rowu i granicy Woli Piorowej pr. 26. W drugim miejscu zacząwszy od rowu czyli granicy Woli Piorowej i krzewiny w pierwszym staju wszerz p-ków aż do między 172, a wzdłuż pr. 33. W drugim staju 202, a wzdłuż pr. 24. W trzecim staju p-ków 202, a wzdłuż aż do samych pól pod wsią Kołomią będących pr. 30 i 1/2. Kawalców w tymże samym staju p-ków 14, a wzdłuż pr. 6. W drugim miejscu kawalców przy samych pólach i drodze z Kołomii do Woli Piorowej p-ków 19. W trzecim miejscu zacząwszy od wsi Kołomii za stodołami chłopskimi i między też folwarki rozdzielającej wszerz aż do plosy Tomasza Musiałika p-ków 49, a wzdłuż pr. 29. W drugim staju p-ków 46, a wzdłuż pr. 35. W trzecim staju p-ków 48, a wzdłuż pr. 32 i 1/2. W czwartym staju p-ków 48, a wzdłuż pr. 25. W piątym staju p-ków 49, a wzdłuż pr. 25. W szóstym staju p-ków 18, a wzdłuż aż do rowu ciągnącego się od stawku Woli Piorowej przez role kołomyjskie pr. 23. W siódmym staju za tymże rowem wszerz p-ków 19, a wzdłuż pr. 25. W ósmym staju p-ków 36, a wzdłuż pr. aż do drogi z Woli Piorowej do Imielna idącej 23. W dziewiątym staju za tąż drogą p-ków 22 i składów 12, a wzdłuż pr. 32. W dziesiątym staju p-ków 50, a wzdłuż pr. 39. W jedenastym staju p-ków 40, a wzdłuż pr. 35 i 1/2. W dwunastym staju p-ków 37, a wzdłuż aż do drogi z Woli Piorowej do Kutna idącej pr. 37. W trzynastym staju za tąż drogą p-ków otłogiem leżących 23, a wzdłuż aż do łąki pr. 37. W czwartym miejscu zacząwszy od borku i plosy Mikołaja Jędrzejczaka otłogu wszerz p-ków 22, a wzdłuż pr. 20. W drugim staju tegoż otłogu aż do drożyska, które idzie z Kołomii do lasu kołomyjskiego p-ków 61, a wzdłuż pr. 28. W trzecim staju tegoż otłogu p-ków 93, a wzdłuż aż do drogi z Imielna do Woli Piorowej idącej pr. 33. W czwartym staju za tąż drogą p-ków 111, a wzdłuż pr. 32 i 1/2. W piątym staju p-ków 111, a wzdłuż pr. 37. W szóstym staju p-ków 108, a wzdłuż pr. 27 i 1/2. W siódmym staju p-ków 73, a wzdłuż pr. aż do łąki Narty zwanej 33. W ósmym staju za tąż łąką p-ków 35, a wzdłuż pr. 22. W dziewiątym staju p-ków 104, a wzdłuż pod same stodoły chłopskie pr. 33. W piątym miejscu nad łąką Nartami i plosą Mikołaja Jędrzejczaka ploska dwojgi staj [ss], każde staje po cztery składy w sobie mające, pierwszego staja od folwarku pańskiego wzdłuż pr. 24. Drugiego także wzdłuż pr. 25. Tę ploskę obsiewał przedtem pan Latecki, a teraz dwór ją obsiewa. W szóstym miejscu zacząwszy od drogi z Kołomii do Imielna idącej i drożyska także z Kołomii do lasu kołomyjskiego idącego aż do łąki Narty zwanej p-ków 101, a wzdłuż pr. 28. A w drugim staju p-ków 94, a wzdłuż aż do granicy i łąki imielskiej pr. 17 i 1/2. W tym więc polu jest grun-

tu ornego i na jarzynę używanego 2030, kawalców także używanych 33, a otłogu na szerz rachując pr. 46 jednym stajem.

Pole na ugór zostawione

Zacząwszy od krzewiny i do drogi z Kąt do Kołomii idącej wszerz aż do plosy Jana Gajewskiego w pierwszym staju od tej drogi p-ków 116, a wzdłuż pr. 31 i 1/2. W drugim staju p-ków 80, a wzdłuż pr. 32. W trzecim staju p-ków 16, a wzdłuż pr. 21. W drugim miejscu pod tąż samą drogą z Kąt do Kołomii idącą zacząwszy od plosy Jana Piócienniczka ku wsi aż do łąki Olszowiec zwanej, w pierwszym staju od tejże drogi wszerz p-ków 134, wzdłuż pr. 29. W drugim staju p-ków 127, a wzdłuż pr. 29. W trzecim staju p-ków 90, a wzdłuż pr. 28 i 1/2. Przy tym staju poprzecznych kawalców p-ków 31, a wzdłuż pr. 6. W czwartym staju p-ków 108, a wzdłuż pr. 26. W piątym staju p-ków 70, a wzdłuż pr. 24 i 1/2. W szóstym staju p-ków 40, a wzdłuż aż do smugu czyli łąki Olszowiec zwanej pr. 26 i 1/2. W trzecim miejscu polko Żulawej [s] zwane zacząwszy od krzewiny aż do roli kowalskiej, w pierwszym staju wszerz p-ków 23, a wzdłuż pr. 30. W drugim staju wszerz p-ków 34, a wzdłuż aż do łąki Olszowiec zwanej pr. 22 i 1/2. W czwartym miejscu zacząwszy od łąki Olszowiec zwanej polko ku błoniom między plosami z prawej ręki Walentego Domagały z lewej Szymona Kmiecika wszerz p-ków 48, a wzdłuż pr. 18 i 1/2. W drugim staju aż do lasu ku błoniom wszerz p-ków 49, a wzdłuż pr. 27. W piątym miejscu zacząwszy od smugu Olszowiec zwanego i plosy Jana Kaczmarka wszerz ku wsi Kołomii aż do granicy Woli Piorowej p-ków 130, a wzdłuż aż do drogi z Lubnia do Kołomii idącej pr. 20. W drugim staju za tąż drogą wszerz p-ków 100, a wzdłuż pr. 28 i 1/2. W trzecim staju aż do krzewiny ku błoniom idącej wszerz p-ków 80, a wzdłuż pr. 30. W szóstym miejscu zacząwszy od gorzelni najprzód kawalców wszerz 14, a wzdłuż pr. także 14. Idąc dalej w tymże samym staju wszerz aż do drogi z Lubnia do Kołomii idącej czyli granicy Woli Piorowej p-ków 71, a wzdłuż pr. 23 i 1/2. W drugim staju wszerz p-ków 31, a wzdłuż pr. 34. W trzecim staju wszerz p-ków 64, a wzdłuż aż do opłotków i drogi z Kołomii do Lubnia idącej pr. 25 i 1/2. W siódmym miejscu zacząwszy od podwórza pańskiego i drogi z podwórza na wieś idącej aż do ogrodu pańskiego na wsi przy chatupie pierwszej za kuźnią, w której Morawski ekonom mieszka p-ków 61, a wzdłuż zacząwszy od drogi za wsią ku dworowi idącej aż do łąki Olszowiec zwanej pr. 33. W tym przeto polu jest p-ków całnich 1534, kawalców 46.

Jerzy Czajkowski

PRZYPISY

1 J. Burszta, Dawne budownictwo „na sochy” w Wielkopolsce, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1937, nr 3/4.

2 APKr., Castr. Crac. rel., t. 219: 1788 r., s. 1103—1138.

3 M. Fryczowa, Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw, Toruń 1961.

4 O. Kolberg, Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Ser. III i IV, Kujawy, Warszawa 1867.

5 M. Fryczowa, op. cit., rozdz. III.

6 Ibidem, s. 45.

7 Por. np.: *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1956, t. II, s. 291—293.

8 Por. K. Kwaśniewski, *Paleniska i piece w polskim budownictwie ludowym*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 57, mapa 4.

9 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Red. K. Lepszy, Wrocław 1953.